

Egzamin bez obowiązkowego szkolenia

proponuje

Maciej Wroński

(cz. 2)



1 grudnia 2020

(fot. Jolanta Michasiewicz)

Maciej Wroński, prezes Związku Pracodawców Transport i Logistyka Polska (TLP)

Podczas e-seminarium pt. „NOWE KOMPETENCJE W TRANSPORCIE DROGOWYM” - zorganizowanego przez Fundację Zapobieganie Wypadkom Drogowym oraz Polski Klaster Edukacyjny - Maciej Wroński, prezes Związku Pracodawców Transport i Logistyka Polska mówił o obecnej sytuacji, ale też na tym tle o prognozach dla branży transportu drogowego.

Maciej Wroński mówił: *- I nie krzyczcie od razu, że to Was pozbawi pracy. Ja twierdzę, że wręcz przeciwnie, to Wam da pracę. (...) Popatrzcie jak jest na certyfikacji kompetencji zawodowych przewoźnika. Tam w przepisach nie ma nic o jakichkolwiek kursach. Tam jest tylko i wyłącznie egzamin. Ponieważ jest to bardzo poważny egzamin, to w tym momencie to klient - nie nauczy się tego wszystkiego sam w domu - wybiera ośrodek szkolenia, który nie jest w żaden sposób reglamentowany, nie ma żadnego Profilu kierowcy, nie ma numerologii, nie jest nadzorowany przez kogokolwiek. Klient wybiera ten ośrodek, który go dobrze przygotowuje do egzaminu! Pomimo, że nie ma jakiegokolwiek reglamentacji. I właśnie ta propozycja ma być skuteczna w walce z bylejąkością konkurentów. Sam egzamin byłby wielogodzinnym i rzetelnym sprawdzeniem umiejętności. To właśnie tu tylko te dobre ośrodki szkolenia znajdą pracę, nie będzie miał znaczenia „papier o odbytej ilości godzin szkolenia”. - Zastanówcie się - apelował M. Wroński.*

Na zakończenie swojego wystąpienia mówca przedstawił swoją wizję przyszłości branży szkoleniowej, kierunku jej rozwoju. Czy nastąpi rozwój branży? *- Być może nie, bo cały czas wszystkie regulacje wpychają ją w stare tryby, w stary tryb myślenia. Nie widzę tutaj żadnej rewolucyjnej myśli, innowacji itd. itd. - oceniał. - Moim zdaniem - przede wszystkim powinniśmy przejść na etap industrializacji szkoleń.* Doprecyzował co oznacza owa „industrializacja szkoleń”.

Szkolenie to jest rzemiosło.

Industrializacja umożliwia to m.in. że mamy standaryzację (...), mamy profesjonalizację i na końcu mamy wystandaryzowany produkt określonej jakości. (...) Dalej cyfryzacja (...) młodzi ludzie doskonale funkcjonują w sieci. My tego nie zatrzymamy. Jeżeli będziemy sztucznie hamować poprzez pomysły, że na e-learning ma dać zgodę wojewoda, a OSK musi mieć np. 20 autobusów, kadre zatrudnioną na etatach od 30 lat... To powiem Wam co się stanie. W którymś momencie na Zachodzie powstaną bardzo duże koncerny zajmujące się e-learningiem, zostanie zmieniona odpowiednia dyrektywa dająca możliwość wejścia i... zostaniecie wszyscy „pozamiatani”. A dzisiaj macie możliwość tworzenia klastrów, łączenia się, ewentualnie własnych produktów, własnych systemów (...). I tak także w Polsce rozwinęła się odpowiednia branża, która będzie w tym szkoleniu funkcjonowała. Stanie się tak najpierw w Azji, później w Ameryce, później w Europie Zachodniej, a później będziemy zmuszeni do kupienia tego produktu!

Tak schematycznie M. Wroński zamknął zagadnienie cyfryzacji i kontynuował mówiąc o koncentracji. – *Mówię o koncentracji, czyli o możliwości współdziałania, tworzenia konsorcjum, klastrów. Mniejszej indywidualizacji i poświęceniu pewnej części (...) swoich metod na rzecz współdziałania.*

I to jest droga, którą co do zasady powinniśmy iść.